

Ewa Kamińska

Od: [REDACTED]
Wysła no: 22 lipca 2026 12:47
Do: biurorady@mragowo.um.gov.pl
Temat: Petycja do burmistrza

Stan flagi: Oflagowane

WPLYNĘŁO
RADA MIEJSKA W MRĄGOWIE

27-07-2026

L. dz. zal.
podpis

PETYCJA MIESZKAŃCÓW MIASTA MRĄGOWA

do Burmistrza Miasta Mrągowa oraz Rady Miejskiej w Mrągowie

w sprawie uchYLENIA uchwały z dnia 30 kwietnia dotyczącej sprzedaży terenu przy ul. Królewieckiej, przylegającego do promenady nad jeziorem

Szanowny Panie Burmistrzu,
Szanowni Państwo Radni,

Zwracamy się do Państwa nie tylko jako mieszkańcy Mrągowa, ale przede wszystkim jako ludzie, którzy kochają swoje miasto.

Prosimy – zatrzymajcie tę decyzję.

Uchylcie uchwałę z dnia 30 kwietnia dotyczącą sprzedaży terenu przy ul. Królewieckiej, bezpośrednio sąsiadującego z promenadą nad jeziorem.

To nie jest zwykła działka.

To fragment serca naszego miasta.

To miejsce, gdzie dzieci stawiały pierwsze kroki na placu zabaw. Gdzie dziadkowie siedzą na ławkach, patrząc na jezioro. Gdzie rodziny spacerują wieczorami, młodzi robią zdjęcia zachodów słońca, a właściciele psów każdego dnia znajdują chwilę spokoju pośród zieleni.

To miejsce należy do wszystkich.

Nie tylko do obecnego pokolenia, ale również do tych, którzy przyjdą po nas.

Przed laty mieszkańcom odebrano znajdujące się tam ogródki działkowe. Powiedziano wtedy, że teren będzie służył wszystkim – że powstanie przestrzeń rekreacyjna, zielona i otwarta. Wielu ludzi uwierzyło w tę obietnicę.

Dziś ta sama ziemia ma zostać sprzedana.

Czy naprawdę tak ma wyglądać troska o wspólną przestrzeń?

Mrągowo nie słynie z wieżowców.

Nie przyjeżdża się tutaj oglądać betonu.

Ludzie przyjeżdżają do Mrągowa po ciszę. Po jeziora. Po zapach drzew. Po promenadę, która od lat jest symbolem naszego miasta. Po widok, który uspokaja i przypomina, że są jeszcze miejsca, gdzie można po prostu usiąść i odetchnąć.

prez. do
2026-07-27
22.07.2026

Każdy kolejny metr zieleni zabudowany betonem odbiera nam coś, czego nie da się już odzyskać.

Sprzedając tę ziemię, miasto otrzyma jednorazowe pieniądze.

Te pieniądze znikną.

Zostaną wydane.

Za kilka miesięcy nikt nie będzie o nich pamiętał.

Ale budynek pozostanie tam na dziesiątki lat.

Na zawsze zasłoni widok z promenady.

Na zawsze zmieni krajobraz.

Na zawsze odbierze mieszkańcom kolejną część wspólnej przestrzeni.

Na zawsze stanie się symbolem decyzji, której nie będzie można cofnąć.

Nie wszystko można przeliczyć na pieniądze.

Jak wycenić śmiech dzieci bawiących się na placu zabaw?

Jak wycenić spacer starszego człowieka, który codziennie przychodzi nad jezioro, aby odpocząć?

Jak wycenić zachód słońca odbijający się w tafli jeziora, którego nic nie zasłania?

Jak wycenić wspomnienia kilku pokoleń mieszkańców?

Nie da się.

Są wartości, których nie wolno sprzedawać.

Dziś ważą się losy miejsca, które należy do wszystkich mieszkańców.

Dlatego prosimy Państwa – zatrzymajcie się na chwilę.

Spójrzcie na tę sprawę nie oczami urzędników, lecz oczami rodziców, dziadków, mieszkańców i ludzi, którzy chcą zostawić po sobie coś więcej niż kolejną decyzję administracyjną.

Pomyślcie o dziecku, które za kilka lat zapyta:

„Mamo, tato... dlaczego kiedyś był tutaj plac zabaw i piękny skwer, a dziś stoi kolejny budynek?”

Co wtedy odpowiemy?

Że zabrakło wyobraźni?

Że zabrakło odwagi powiedzieć „nie”?

Że jednorazowy zysk był ważniejszy od dobra wspólnego?

Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni...

Historia zapamięta nie to, ile pieniędzy wpłynęło do budżetu miasta.

Historia zapamięta, czy potrafiłście obronić to, co było najcenniejsze.

Macie dziś możliwość pozostawić po sobie coś pięknego.

Nie kolejny budynek.

Nie kolejny kawałek betonu.

Lecz przestrzeń, z której będą korzystać nasze dzieci, wnuki i prawnuki.

Za kilkadziesiąt lat nikt nie będzie pamiętał ceny tej działki.

Ale wszyscy będą widzieli skutki decyzji podjętej dzisiaj.

Dlatego błagamy Państwa jako mieszkańcy tego miasta:

Nie sprzedawajcie naszego wspólnego dobra.

Nie odbierajcie dzieciom miejsca do zabawy.

Nie odbierajcie seniorom miejsca odpoczynku.

Nie odbierajcie turystom tego widoku, dla którego wracają do Mrągowa.

Nie odbierajcie przyszłym pokoleniom prawa do życia wśród zieleni.

Bo ziemię można sprzedać tylko raz.

Ale utraconego krajobrazu, utraconej zieleni i utraconego serca miasta nie odzyskamy już nigdy.

Pozwólcie, aby to miejsce nadal żyło śmiechem dzieci, spokojem spacerujących ludzi i szumem drzew, a nie cieniem kolejnego budynku.

Niech przyszłe pokolenia powiedzą kiedyś o Państwa decyzji:

„To oni mieli odwagę ochronić najpiękniejszy zakątek naszego miasta.”

Z wyrazami szacunku

Mieszkańcy Mrągowa

Wysłane z iPhone'a

Reprezentant Mieszkańców

